

Dziś dodatek ilustrowany
Pismo codzienne Ziemi Kieleckiej

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 233 (2786) NIEDZIELA, 28 — PONIEDZIAŁEK, 29 WRZESNIA 1952 ROKU CENA 30 gr

Przedwyborczy czyn produkcyjny mas pracujących

13 kopalń — łódzkie zakłady włókiennicze wykonały przed terminem plan III kwartału

Walka o realizację zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zmobilizowała wiele zakładów górniczych i przyczyniła się do przedterminowego wykonania przez szereg kopalń zadań III kwartału br. O przedterminowej realizacji planów III kwartału meldują dalsze kopalnie: „Debieńsko”, „Marcel”, „Plast”, „Prezydent”, „Ślask”, „Karol” i „Bielszowiec”.

Tak więc dzięki wysokiemu przekraczaniu zobowiązań produkcyjnych, do 16 bm. o wykonaniu zadań III kwartału br. doniosło już 13 zakładów górniczych, których przykład pobudza do wysiłków załogi kopalni pozostających w tyle.

Górnicy kopalni „Debieńsko”, meldując o wypełnieniu zadań III kwartału br., donoszą równocześnie o wykonaniu przed terminem swego zobowiązania. Załoga kopalni wydobyla natomiast zadeklarowanych 4.300 ton węgla — 4.700 ton węgla ponad plan. Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu kwartalnego, załoga wydobędzie jeszcze dodatkowo do końca b. m. prawie ton węgla.

Jeszcze dziś w godz. 9—20
sprawdzamy
listy wyborców

Aby umożliwić obywatelom sprawdzenie swych nazwisk w spisie wyborców, Państwowa Komisja Wyborcza przedłożyła termin wyłożenia list do wglądu o jeden dzień.

Wobec tego dziś, w niedzielę, 28 bm. listy wyborcze będą wyłożone we wszystkich lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych w godzinach 9 — 20. (ec)

Depesza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Kongresu Pokoju Azji i Strefy Pacyfiku

„DO KONGRESU POKOJU AZJI I STREFY PACYFIKU Pekin

Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych obrad Kongresowi Obrońców Pokoju Kraju Azji i Strefy Pacyfiku.

W imieniu narodu polskiego witamy serdecznie Wasz Kongres jako wspaniałą manifestację krzepnącej solidarności narodów Azji i Strefy Pacyfiku w walce o najsłabsze i najbardziej zagrożone idealnie ludzkości, o wolność, pokój i szczęście narodów.

Jesteśmy przekonani, że obrady Waszego Kongresu skupiającego ludzi o różnych poglądach, ale ożywiających niezmienioną wolą niepodległości i utrzymania pokoju, przyczynią się do wzmożenia sił zmierzających do położenia kresu agresji imperialistycznej w Korei, do przeciwdziałania przetrwałemu Japonii w bazę agresji i militarystyki i do obrony najważniejszych interesów narodów Azji i Strefy Pacyfiku. Naród polski głęboko wierzy, że Kongres Wasz wniesie wielki wkład w światłą sprawę walki o pokój na całym świecie, że będzie on doniosłym etapem na drodze przygotowania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspólna akcja Wielkiego Związku Radzieckiego oraz Chin Ludowych i innych narodów Azji i Strefy Pacyfiku w ścisłej łączności z bojownikami o pokój na całym świecie, potrafi skutecznie

Mocarstwa zachodnie nadal uchylają się od uregulowania problemu Niemiec Odpowiedź na propozycję ZSRR

BERLIN (PAP). — 23 bm. przedstawiciele USA, w Brytanii i Francji wręczyli notę w odpowiedzi na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu Niemiec. W związku z tym agencja ADN podaje m. in.:

Niemieckie dzienniki demokratyczne stwierdzają, że w swej nocie trzy mocarstwa zach. ponownie uchylają się od uregulowania problemu niemieckiego.

Również tym razem — pisze „Tae-gliche Rundschau” — mocarstwa zachodnie odmawiają umieszczenia na porządku dziennym konferencji czterech mocarstw najważniejszych kwestii: sprawy zawarcia traktatu pokojowego, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Mocarstwa zach. nalegają natomiast na to, aby na porządku dziennym figurowała zupełnie pozbawiona znaczenia

Górnicy kopalni „Marcel”, realizując zobowiązania, poważnie podnieśli wydajność pracy, która przyniosła im przedterminową realizację planu za III kwartał br. W porównaniu z sierpniem br. wydajność ogólna kopalni wzrosła o 2 proc.

Walcząc o przedterminową realizację planu za III kwartał br., załoga kopalni „Plast” systematycznie podnosiła wydajność pracy. Podjęcie zobowiązań jeszcze bardziej zmobilizowało załogę. 26 bm., po wykonaniu planu kwartalnego, załoga przystąpiła do walki o dodatkowe tony węgla.

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań w kopalni „Prezydent”. Postanowienie wyprodukowania w b. m. 4.525 ton węgla ponad plan górnicy wykonali już 25 b. m. Na zebraniu produkcyjnym załoga postanowiła wydobyc do końca b. m. 1.600 ton węgla ponad dotychczasowe zobowiązania. 26 bm. górnicy kopalni „Prezydent” zameldowali o przedterminowym wykonaniu planu za III kwartał br.

W kopalni „Ślask”, która jeszcze w I półroczu br. miała poważne trudności w wykonaniu planów miesięcznych, w III kwartale br. dzięki

usprawnieniu organizacji pracy i przeprowadzeniu szerokiej mobilizacji wśród załogi, nastąpił przełom. 26 bm. wykonany został plan za III kwartał bież. roku.

W kopalni „Bielszowiec”, która również 26 bm. wykonała plan za III kwartał br., najlepsze osiągnięcia produkcyjne notują kombajnieri. Przejmujący kombajnista Fojt osiągnął we wrześniu najwyższą swą dotychczasową wydajność 45 ton węgla na robocznodniówkę.

O wykonaniu planu kwartalnego donosi również załoga kopalni „Karol”, która do końca bm. wydobędzie tysiące ton węgla dodatkowo.

Włókiennicze realizują swe zadania

25 bm. do Centralnego Zarz. Przemysłu Włókiennego nadeszły meldunki załóg dwóch produkcyjnych zakładów tego przemysłu — ZPW im. Wł. Reymonta i ZPW im. Świerczewskiego o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych za trzeci kwartał br.

Załoga ZPW im. Reymonta wykonała plan kwartalny zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym, osiągając jednocześnie wyższy od planowanego wskaźnik jakości i niższy od wyznaczonych wskaźników kosztów własnych. Stan załogi tych zakładów jest niższy od planowanego. Mimo to, np. załoga ZPW im. Reymonta od wielu miesięcy systematycznie wykonuje swe zadania z nadwyżką, wahając się od 17 do 20 proc.

Bodźcem o wielkim znaczeniu do wykonania planu były zobowiązania podejmowane przez załogę w celu wyrażenia poparcia dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). W ramach realizacji tych zobowiązań wiele zespołów i przedziałów pracujących indywidualnie podniosło tak wysoko już wykonanie norm produkcyjnych.

ZPW im. Reymonta wykonał już 19 bm. plan za trzeci kwartał, a 24 bm. — również zadania za bm. Załoga ZPW im. Świerczewskiego zadzieliła wykonanie zadań planu

na III kwartał już w dniu 20 bm. — doskonałej pracy całej załogi, a ponadto właściwej organizacji pracy бригад remontowych, które przeprowadziły planowany remont większości maszyn i urządzeń w terminie krótszym o kilkanaście dni od planowanego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

»W pełni doceniając znaczenie zbliżających się wyborów«

Mieszkańcy w całym kraju sprawdzają listy wyborców Jeszcze dzisiaj listy są wyłożone do publicznego wglądu

W dalszym ciągu mieszkańcy w całym kraju odwiedzają lokale komisji wyborczych, w celu sprawdzenia list wyborców, wyłożonych do publicznego wglądu.

W Warszawie w ciągu popołudnia 24 bm. lokal Komisji Wyborczej nr 106 przy ul. Niemcewicza, odwiedziło przeszło 200 osób, celem sprawdzenia list wyborców.

„Dyżurujemy od godz. 16 — mówi W. Belkowski — przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 288, przy ul. Kordeckiego 54. — Z początku ruch był mniejszy, ale teraz, choć Komisja urzęduje w pełnym składzie, nie możemy nieraz nadążyć”.

Komisja pracuje sprawnie, służy pomocą i informacją przybywającym mieszkańcom obwodu. B. Zabek, pracownik ZBM nr 7, przybył w sprawie swej 18-letniej córki, która została delegowana na kurs ZMP-owski do Krakowa i będzie tam przebywać w dniu wyborów.

Na pytanie Zabka, jak postąpić, by córka mogła głosować, członek Komisji informuje, że powinna ona zażądać od prezydium dzielnicowej rady narodowej zaświadczenia o prawie głosowania na podstawie którego będzie mogła głosować w Krakowie.

Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych w Darłowie, Uście, Kolo-

brzeżu i innych miejscowościach środkowego Wybrzeża, odwiedzają codziennie setki mieszkańców, sprawdzając wyłożone do publicznego wglądu spisy wyborców.

Przeglądając spis wyborców, niektórzy rybacy z Darłowa stwierdzili pewne niedokładności w danych personalnych. Zamieszkali w Domu Rybaka w Darłowie: R. Zalewski, A. Charencza, C. Czus i S. Rymkowski z Darłowa nie znaleźli swych nazwisk w spisie. Sporządzono natychmiast odpowiedni protokół oraz zakomunikowano wyborcom, że ich nazwiska w ciągu 2 — 3 dni znajdą się w spisie wyborców.

W Sopocie w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 195 w szkole TPD przy ul. Książąt Pomorskich, członkowie komisji szybko i sprawnie załatwiają mieszkańców.

„Pracujemy z wielkim zadowoleniem — mówi członek komisji ob. Majewski. — Cieszy nas, że tyle ludzi każdego dnia odwiedza lokal naszej komisji. Świadczy to, że mieszkający w naszej dzielnicy robotnicy, inteligenci, naukowcy w pełni doceniają wielkie znaczenie zbliżających się wyborów”.

W lokalu Komisji Wyborczej nr 144 w Michalinie, pow. Włocławek, od 21 do 25 bm. spisy sprawdziło już ponad 80 proc. wyborców z tego obwodu.

Kampania wyborcza w kopalniach i hutach śląskich

W jednej z największych w Polsce hut — hucie „Pokój”, robotnicy pracują nad ukończeniem wielkiej wystawy, która przedstawi dzieje huty

Witamy żołnierzy powracających z ćwiczeń

Powracających z letnich ćwiczeń żołnierzy garnizonu warszawskiego powitały mieszkańcy Stolicy.

Spotkanie wojska z ludnością odbędzie się dziś, w niedzielę, 28 bm. na pl. Konstytucji. Wyróżnionych podczas ćwiczeń żołnierzy oczekują upominki, które wręczą im przedstawiciele Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. (ec)

Zobowiązujemy się pogłębiać przyjaźń między narodami Listy robotników — związkowców z NRD do polskich towarzyszy pracy

CRZZ i Zarządy Głównie poszczególnych zw. branżowych otrzymują listy od robotników — związkowców z NRD.

Ostatnio Z. G. Zw. Zaw. Górników otrzymał list od Z. G. Zw. Zaw. Górników NRD.

„Przyjaźń naszych obu narodów — czytamy m. in. w liście — jest poważnym wkładem w ugruntowanie pokoju w Europie. Zobowiązujemy się przyjaźń tę pogłębiać z każdym dniem.

Górnicy w kopalniach węgla kamiennego składają zobowiązanie, że dołożą wszystkich swych sił, aby zbudować w NRD socjalizm i tym samym przyczynić się w decydującej mierze do zachowania pokoju i do zapewnienia jasnej przyszłości Niemiec”.

Do załogi budującej Nową Hutę nadszedł list od robotników Zjednoczenia Budowlanego w Fürstenbergu nad Odrą z prośbą o nawiązanie ścisłego kontaktu.

„Pokój” od jej powstania, tj. od r. 1840. Wystawa obrazuje walki hutników z kapitalistami w latach 1905, 1917, oraz w czasie powstań śląskich, Plarsze, dokumenty i fotografie zilustrują walkę o prawa robotnika, zmagania z hitlerowskim okupantem, kierowniczą rolę PPR w walce z okupantem o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Osobny dział wystawy obrazuje wielkie osiągnięcia gospodarcze i zdobycze społeczne załogi huty „Pokój” w Polsce Ludowej.

W kopalni „Eminencja” w popularyzacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dużą rolę odgrywa radiowęzeł, poprzez nadawanie audycji omawiających najważniejsze działy Programu. Zainteresowanie wzbudza gazetka ścienna, której ilustracje przedstawiają walkę, jaką toczyła klasa robotnicza w Polsce faszystowskiej o swe prawa.

Wiele młodzieży Inowrocławia

Ponad tysiąc młodych robotników i robotnic oraz młodzieży szkolnej i akademickiej zgromadziło się w sali Teatru Miejskiego w Inowrocławiu na wielkim wlecu z okazji zbliżających się wyborów.

Przewodnicząca Zarz. Miejskiego ZMP w Inowrocławiu S. Krzemieńska, oświadczyła m. in.:

„Młodzież naszego miasta popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego, czynem produkcyjnym, lepszą nauką oraz pracą w komitetach i komisjach wyborczych.

W okresie dzielącym nas od wyborów musimy pracować i uczyć się jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas. W ten sposób wyrazimy wdzięczność naszej Ojczyźnie za prawa, jakie przynajmniej nam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Udział plastyków i artystycznych zespołów zw. zaw. w akcji wyborczej

Pragnąc czynem poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego, członkowie Zw. Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego, na zebraniu Koła Twórczego w dn. 25 bm., postanowili zorganizować szereg wystaw w zakładach pracy. Wystawy połączone będą z pogadankami na tematy wyborcze.

Z inicjatywą CRZZ, ok. 1.500 związkowych бригад artystycznych obsłuży w ramach kampanii wyborczej zebrania zakładowe, dzielnicowe i gromadzkie.

Zespoły artystyczne zw. zaw. rozpoczęły już pracę w Łodzi i Poznaniu, gdzie występy cieszą się dużym uznaniem publiczności.

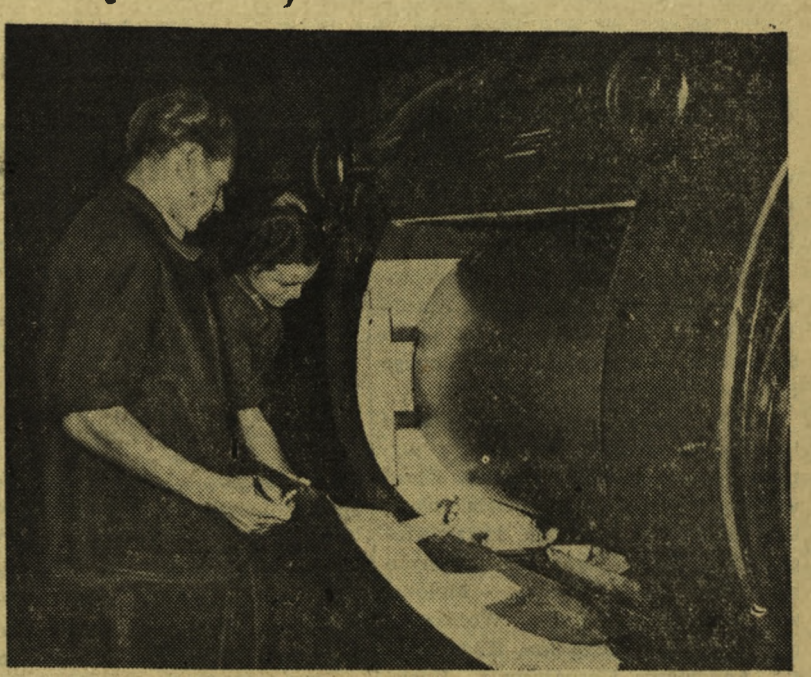
W drugiej połowie października br., w związku z akcją wyborczą, wiele zespołów orkiestrowych i chóralnych zw. zawodowych wystąpi na terenie całego kraju w cyklu wielkich koncertów, zorganizowanych wspólnie z państwowymi filharmoniami. Koncerty te odbywać się będą na zakończenie wielkich zebrań przedwyborczych.

Skład delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia ONZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rozpoczynającą się 14 października br. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: St. Skrzyszewski, min. Spraw Zagr. Delegaci: M. Naszkowski, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr., J. Winiewicz, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie, J. Michałowski, ambasador Polskiej Rze-

eczypospolitej Ludowej w Londynie, min. H. Birecki, stały delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy ONZ. Zastępcy delegatów: min. J. Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — główny doradca polityczny delegacji, min. A. Krajewski, poseł Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Brukseli, prof. dr M. Lachs, dyrektor Dep. w Mtn. Spraw Zagr., min. St. Gajewski, dyrektor Dep. w Min. Spraw Zagr., dr Irena Domańska, wiceprezes PCK.



Załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu n. Odrą zobowiązała się dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) do podniesienia produkcji w miesiącach: wrześniu i październiku o 2 proc. oraz wykonać w tych miesiącach plan produkcyjny w 112 proc. O uspaniałych perspektywach rozwoju Ziemi Zachodnich piszemy na str. 3.

Na zdjęciu: Brygadziści Bronisław Drożdż i Maria Pyła sprawdzają działanie walców. CAF. — fot. Kondracki

Leningrad wybrał delegatów na XIX Zjazd WKP(b)

MOSKWA (PAP). 23 — 25 b. m. w Leningradzie w Pałacu Taurydzkim obradowała XI Leningradzka Obwodowa Konferencja WKP(b).

Konferencja omówiła i zaakceptowała projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu 5-letniego oraz projekt zmienionego Statutu Partii.

Wśród ogromnego entuzjazmu i burzliwych owacji konferencja wybrała na delegatów na XIX Zjazd wielkiego wodza i nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego Józefa Stalina oraz jego wiernych towarzyszy walki i pracy — Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina i Szewernika.

Ambasador ZSRR w USA złożył listy uwierzytelniające

WASZYNGTON (PAP). — 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik ZSRR w St. Zjednoczonych G. Zarubin wręczył prezydentowi USA Trumanowi listy uwierzytelniające. Ambasador Zarubin i prezydent Truman wygłosili przemówienia.

Ze Świata

◆ PEKIN. W 1949 r. w Chinach było 131 wyższych uczelni, na których studiowało 130 tys. studentów, 5.200 szkół średnich (1.270.000 uczniów) oraz 346.700 szkół podstawowych (24.200.000 uczniów). Obecnie w Chinach liczba uczniów szkół podstawowych sięga 40 mln, liczba uczniów szkół średnich przekracza 3 mln. Na wyższych uczelniach w br. studiować będzie 219.700 studentów.

◆ MOSKWA. W październiku br. przypada 30 rocznica wyzwolenia radzieckiego Dalekiego Wschodu spod okupacji amerykańskiej i japońskich interwencji oraz band biologicznych. Rocznicą ta będzie uroczystości obchodzona w miastach i wsiach radzieckiego Dalekiego Wschodu. Obecnie wygłoszone są odczyty o bohaterstwie walce partyzantów Kruu, Przymorskiego z obcymi najezdami, o batalistach interwencji i biologicznych.

◆ HELSINKI. 25 bm. chargé d'affaires ZSRR w Finlandii M. Seelander wydał przyjęcie z okazji pobytu w Finlandii min. handlu zagr. ZSRR P. Kumiynki. Na przyjęciu obecni byli: członkowie rządu fińskiego z premierem Kekkonem i ministrami spraw zagr. Tuomilem, członkowie kółpań dyplomatycznych oraz przedstawiciele fińskich kół handlowych i przemysłowych.

◆ NOWY JORK. Wkłady kapitału prywatnego USA zagranicą wzrosły w r. 1951 o 1.968 mln. dol. Przeszło 3/4 tej sumy wyniosły inwestycje w zagranicznych przedsiębiorstwach amerykańskich. W pierwszej połowie br. eksport kapitału z USA w formie bezpośrednich inwestycji osiągnął rekordowy poziom — 560 mln. dol. tj. prawie tyle ile w ciągu r. ub.

◆ TOKIO. Przyrost ludności w Japonii w pierwszym półroczu br. wyniósł 659.040 osób tj. o 100 tys. osób mniej niż w pierwszym półroczu r. ub.

◆ ALGER. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Maroka Ali Yala został aresztowany na lotnisku w Algierze w chwili, gdy miał udać się samolotem do Paryża. Jednocześnie policja dokonała rewizji w siedzibie KPAlegu, gdzie Ali Yala przebywał ostatnio po deportacji z Maroka.

◆ ORAN. W ciągu ostatniego miesiąca dokonywano transportu udatujących się do Wietnamu.

◆ HAGA. W związku z pobylem gen. Ridgwaya na ulicach Hagu poruszono tygiase ulotki z hasłami: „Ridgway, uciekaj z domu!”, „Precz z generałem-dumaj!” „Liczna grupa kobiet skierowała się przed gmach rządu, gdzie odbywały się rozmowy Ridgwaya z rządem holenderskim. Kobiety przekazały min. wojny Stawowi protest przeciwko przybyciu gen. Ridgwaya”.

◆ LONDYN. Sprawozdanie delegacji robotniczej angielskiej, która w maju br. zwiedziła Zw. Radziecki, ukazało się w postaci broszury o olbrzymim nakładzie. Ponad 70 organizacji zaprosiło delegatów, aby wygłosili przemówienia o pobycie w ZSRR.

Tak to wygląda z bliska

Wciąż ich nie doceniamy...

Zaprawdę powiadam wam, że wciąż ich nie doceniamy — tych patentowanych „obrońców wolności i demokracji”, gwałtownie krytykujących wybory w Polsce. Czy wiecie np., co powiedział superkandydat „republikanów” na prezydenta USA, gen. Eisenhower w związku z haniebną aferą łapówkową senatora Nixona, superkandydata na wiceprezydenta USA? Nigdy, jeśliście tylko kiedykolwiek słuchali „Głosu Ameryki” nigdy nie zgadzacie.

Albowiem gen. Eisenhower oświadczył uroczystie na temat jawnego oszustwa Nixonów:

„Naród amerykański kocha sen. Nixon, ponieważ posiada on odwagę”.

Mianowicie odwagę brania łapówek od miliardów i milionerów, w celu pomnożenia później skromnych dochodów tychże miliardów i milionerów. Wprawdzie ta odwaga — brania łapówek — jest zarówno wśród „demokratów” jak i „republikanów” bardzo... rozpowszechniona, ba, nagminna, niemniej jednak stanowi ona fundament, ba — praisławie samego ustroju kapitalistycznego, który, jak wiadomo, jest najwspanialszym ustrojem. Dla tych, którzy się w nim dobrze mają, i którzy — w imieniu wszystkich polityków amerykańskich — mógłby powiedzieć sen Nixon:

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni zrealizowała zobowiązania Nowa jednostka spłynęła na wodę 5 dni przed terminem

(Dokończenie ze str. 1)

Po meldunku o przedterminowym wykonaniu zadań kwartalnych przez załogę tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, która dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązała się w br. wyprodukować ponad plan 520 tys. m. tkanin, załoga ZPB im. K. Liebknechta w Łodzi po wykonaniu na 5 dni przed terminem planu kwartalnego postanowiła dać do końca kwartału dodatkowo około 50 tys. m. tkanin.

Godny podkreślenia jest fakt, że do listopada ub. r. załoga ZPB im. K. Liebknechta nie umiała poradzić sobie z trudnościami. Włókniarze przewyżczyli wszystkie trudności i usunęli błędy w pracy, dzięki pomocy sąsiedzkiej załóg ZPB im. Dzierżyńskiego, Szymańskiego i Okrzei, wysuwając się w br. na jedno z czołowych miejsc w branży bawełnianej.

Również realizując czyn wyborczy na 5 dni przed terminem wykonała zadania kwartałne załoga tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 r., która dała do końca kwartału około 40 tys. metrów tkanin ponad plan. Załoga przedziału ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, szczerząc się tytułem najlepszej przedziału odpadkowej w II kwartale br., wykonała plan III kwartału w dn. 25 bm.

O przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego kwartału br. zameldowały załogi ZP Dm. M. Konopnickiej w Łodzi (na 6 dni przed terminem) i ZP Północnozniozkiego im. L. Sienkiewicza w Łodzi (na 5 dni przed terminem), a także załogi dwóch przodujących zakładów przemysłu odzieżowego — ZPO im. Wiewiółowskiego w Łodzi i ZPO w Zgierz. Wykonały one plany produkcyjne na 6 dni przed terminem. Załoga ZPO im. Wiewiółowskiego podniosła jakość produkowanej konfekcji do 99,9 proc. pierwszego gatunku.

Wodowanie nowej jednostki pływającej

25 bm. na nabrzeżach stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyło się wodowanie nowej jednostki pływającej.

4 bm. załoga kadłubowni stoczni, wyrażając swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego

i witając XIX Zjazd WKP(b), postanowiła zakończyć budowę kadłuba nowego statku i przygotować go do wodowania na 26 bm., tj. na 4 dni przed zaplanowanym terminem. Zobowiązanie zmobilizowało wszystkich robotników do podniesienia wydajności pracy.

Załoga wykonała zadanie jeszcze wcześniej — już 25 bm. kadłub był całkowicie gotowy do wodowania. Zaoszczędzono ponad 3.200 roboczogodzin.

Przy wodowaniu nowej jednostki zastosowano metodę tzw. bocznego wodowania, opracowaną pod kierownictwem prof. Politechniki Gdańskiej A. Rykła, laureata tegorocznej Państwowej Nagrody Naukowej.

Pracownicy zakładów pracy woj. gdańskiego, realizując zobowiązania podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), Brygady Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, na 5 dni przed zaplanowanym terminem oddali do użytku obiekt o kubaturze 2.500 metr. sześć. Inny budynek o kubaturze 600 metr. sześć. wykończony został na 15 dni przed terminem.

Wyrażając swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i pragnąc uczcić XIX Zjazd WKP(b), robotnicy portowi Gdańska upowszechniają nowe metody pracy i coraz bardziej poszerzają współzawodniczość.

M. in. przy załadunku S/S „Venta” robotnicy portowi załadowali systemem szybkościowym przeznaczonym do eksportu towar w ciągu 9,5 godz., skracając czas postoju statku o przeszło 40 godz.

Tego samego dnia inna brygada robotników portowych łaadowała towar na S/S „Niva”, również stosując system szybkościowego załadunku. Pracę przewidzianą na 30-roboczogodzin, wykonano w ciągu 6,5 godziny, dzięki czemu statek wyszedł z portu na 23 godziny przed terminem.

Załoga Starogardzkich Zakładów Obuwia dzięki realizacji zobowiązań wyprodukowała ponad plan 1.760 par obuwia.

Plan produkcji samochodów ciężarowych w III kwartale przekroczony

Obsługa głównej taśmy montażowej oraz załoga montażu i spawania ka-

bin FSC w Lublinie zameldowały, iż zobowiązania podjęte w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zrealizowano o 50 godzin wcześniej niż przewidywał harmonogram pracy.

Realizacja zobowiązań wpłynęła na przedterminowe wykonanie planu produkcji samochodów ciężarowych w III kwartale br. Plan ten został wykonany do 25 bm. w 105,3 proc.

W Nowej Kuchli

Setki budowniczych kombinatu Nowa Huta realizuje swoje zobowiązania. Czyn produkcyjny, podjęty dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) stał się czynnikiem pomagającym do przełamania istniejących trudności i przyspieszenia terminu ukończenia budowy szeregu ważnych obiektów.

Duże sukcesy notuje również załoga Zarz. Transportu Drogowego i robotnicy Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, którzy oddali już m. inn. do użytku 3 nowe drogi.

Nie wszystkie jednak załogi budujące kombinat mogą poszczycić się dobrymi wynikami w realizacji zobowiązań. Nie wykonuje w pełni swego postanowienia załoga Zarz. Nr. 5. Jest to m. inn. wina kierownictwa oraz organizacji partyjnej i związkowej. Kierownictwo nie zapewnia zespołom robotniczym odpowiedniego frontu robót i materiałów. Brygady zbyt często są rozrywane i przerzucane do innych robót, zaniedbana jest propaganda współzawodniczości.

Naród niemiecki domaga się kontynuowania rozmów w celu przywrócenia jednności Niemiec

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” donosi z Bonn, że w całej Trizonii rozwija się masowy ruch w celu poparcia żądań o jak najszybsze udzielenie odpowiedzi parlamentu bawarskiego na pismo Izby Ludowej NRD.

Pod naciskiem opinii publicznej członkowie frakcji uni chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) w parlamencie bawarskim oświadczyli, że są gotowi prowadzić dalsze rozmowy z przedstawicielami Izby Ludowej NRD. Frakcja postanowiła w przyszłym tygodniu omówić pismo Izby Ludowej.

Wiceprzewodniczący „wolnej partii demokratycznej” Berlina zach. Hausberg w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył: „Jestem za rozmowami między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich za przywróceniem jednności Niemiec i zawarciem traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami”.

Burzącyja prasa zachodnio-niemiecka szeroko komentuje pobyt delegacji Izby Ludowej NED w Bonn. Liczne dzienniki podkreślają konieczność prowadzenia nadal rozmów rozpoczętych w Bonn i występują ostro przeciwko wrogom jednności Niemiec.

Wychodzący w Kolonii dziennik „Norddeutsche Nachrichten” pisze m. in.: „Pismo delegacji Izby Ludowej dowodzi, że istnieje możliwość skutecznego rozmów między przedstawicielami”.

W amerykańskim życiu politycznym łapówki są zjawiskiem codziennym

NOWY JORK. (PAP). — Zwolennicy kandydata z ramienia partii republikańskiej na stanowisko wiceprezydenta USA R. Nixon, który otrzymał od grupy przemysłowców i bankierów kalifornijskich przeszło 18 tys. dolarów, twierdzą usiłując usprawiedliwić Nixon, że jego postępowanie nie ma w sobie nic niezwykłego. Oświadcza, że podobne wypadki są zjawiskiem codziennym w życiu politycznym USA.

24 bm. członek Izby Reprezentantów republikański Ralph Guinn oświadczył przedstawicielom prasy, że co najmniej 100 innych członków Kongresu rozporządza takimi samymi sumami wyasygnowanymi przez osoby prywatne, jak te, jakimi rozporządzał Nixon. Guinn przyznał, że sam przyjął około 6 tys. dolarów od reakcyjnej organizacji przemysłowców noszącej nazwę „Komitetu walki o rząd konstytucyjny”.

Lista nagrodzonych w 37 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: 1) 18,9 przesłanie spłsów wyborczych przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych, 2) 21,9 wyłożenie spłsu wyborców do publicznego wglądu zgłoszenie list okregowych, złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie, 3) 1,10 ogłoszenie danych o listach zarejestrowanych w okregu wyborczym, 4) 11,10 dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania.

15 nagród książkowych drogą losowania otrzymali:

F. Deputa W-wa, Górnośląska 45, E. Gos W-wa, Sierakowskiego 4, I.

Tempo budownictwa polskiego wzbudza podziw Wrażenia architekta amerykańskiego z pobytu w Polsce

NOWY JORK. (PAP). — Do USA powrócił z podróży po Europie wybitny architekt i redaktor miesięcznika „Progressive Architecture” T. Crayton, który wraz z żoną, współpracownicą amerykańskich pism poświęconych sprawie architektury, był członkiem kilkudziesięcioposobowej grupy architektów zagranicznych, która bawiła latem br. w Polsce. Odpowiedział on wraz z wycieczką zagraniczną Warszawę, Nową Hutę, Kraków i Zakopane.

Crayton w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP oświadczył, że dotychczas pozostaje pod wrażeniem serdecznego przyjęcia, jakiego doznała grupa architektów z całego świata ze strony architektów i władz polskich.

Wspominając krótki pobyt we Francji, Crayton stwierdził, że tempo odbudowy i budownictwa w Polsce jest zadziwiające nie tylko w porównaniu z krajami Europy Zach., lecz również w porównaniu z jakimkolwiek innym krajem. Zadziwiający jest również dla architektów amerykańskich zapal i poświęcenie całego społeczeństwa polskiego, z jakim rozbudowuje ono i przebudowuje swój kraj.

Spotkaliśmy w Polsce — oświadczył Crayton — ludzi dobrze ubranych, zadowolonych z pracy i interesujących się tylko budową pokojowej przyszłości własnego kraju.

Wspominając udział grupy architektów zagranicznych w dwudniowej dyskusji z architektami warszawskimi Crayton stwierdził, że plan odbudowy i rozbudowy stolicy Polski jest wspaniały i że wywołał on jednomyślny podziw gości zagranicznych. O Domu Słowa Polskiego w Warszawie, Crayton powiedział: „Jest to największy i

najnowocześniejszy dom tego rodzaju, jaki kiedykolwiek widziałem”.

Niezatarte wrażenie wywarła na Craytonie i wszystkich gościach zagranicznych wizyta w Nowej Hucie, która według jego słów jest „wzorem doskonałego planowania i realizacji budowy zupełnie nowego osiedla miejskiego”.

Crayton oświadczył również, że podczas pobytu w Polsce, widział na każdym kroku jak najszerze masy ludności manifestowały swą wolę utrzymania pokoju. „Ze wszystkich spotkań z architektami polskimi, inteligentną pracującą, z przedstawicielami władz i z ludnością — powiedział Crayton — odniosłem niezmiennie przekonanie, że cały naród polski pragnie pokoju”.

Naród rumuński wita nową konstytucję

BUKARESZT (PAP). W całej Rumunii odbywają się masowe zebrania i wiece na cześć nowej konstytucji uchwalonej 24 bm. na sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Przeszło 6.000 robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i urzędników bukareszteńskich zakładów budowy maszyn im. 23 Sierpnia podjęło na wiecu nowe zobowiązania produkcyjne.

Masowe wiece na cześć nowej konstytucji odbyły się w przedmieściach miast: Stalin, Jassy, Ploesti, Roczica i wielu innych ośrodkach przemysłowych Rumunii.

25 bm. w godzinach wieczornych masy pracujące Bukaresztu i innych miast manifestowały na placach i ulicach.

dów, które są całkowicie sprzeczne z konstytucją waszego kraju. Kartą NZ, porozumieniami zawartymi przez sojuszników w czasie wspólnej walki i z zasadami prawa międzynarodowego.

Delegacja USA na Kongres przybyła do Pekinu

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie delegacji amerykańskiej przybyłej do Pekinu na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

„Przybyliśmy do Pekinu — stwierdza m. in. oświadczenie — przekonani, że dobra wola narodów i ich dążenie do pokoju zatrzymują nad planami podżegaczy wojennych. Jesteśmy przekonani, że Kongres ten, na którym reprezentowane są wszystkie kraje Azji, przyczyni się do zacieśnienia pragnień narodów strefy Pacyfiku, aby położony został kres wojnie w Korei i remilitaryzacji Japonii i aby narody azjatyckie były reprezentowane w ONZ”.

PEKIN (PAP). — Do Pekinu przybyła przeszło 100 delegatów z kontynentu amerykańskiego. Znajdują się już tutaj delegaci 22 innych krajów.

PEKIN (PAP). — Dziennik „Zem-min-zibao” opublikował artykuł Dalaj-Lamy pt. „Narody Tybetu pozdrawiają Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku”.

Artykuł stwierdza, że naród tybetański, który uzyskał równość praw, prawa i wolność oraz zjednoczył się z całym narodem chińskim, składa przysięgę, że będzie wraz ze wszystkimi milijardami pokój narodami całego świata walczył o pokój.

Oredzie do marynarzy dokerów i rybaków świata

WIEDEŃ (PAP). Odbyła się tu ostatnia sesja Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawodowych Marynarzy i Dokerów. Uchwalono oredzie do wszystkich marynarzy, dokerów i rybaków świata, wzywając do czynnego udziału w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz do wzmożenia walki o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym i ich pomocnikom w rozbiłackich organizacjach związkowych.

Zbrodnia agentów USA na terytorium Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — 21 bm. w starciu z 2 uzbrojonymi agentami amerykańskimi, przetrzymującymi na terytorium Czechosłowacji z Niemiec zach., zginełi członkowie KPC i milicji ludowej, pracownicy miejscowego komitetu narodowego i spółdzielni rolnej w Rzewniczowie, rejonu Nowotarskiego, F. Milka i K. Kud. Śmierćtenie ranni — zatrzymani jednak ze strzelby myśliwskiej jednego z agentów amerykańskich.

Agenci pozostawili na miejscu ślady krwi, przenośną radiostację, listy i legitymacje i dokumenty, potwierdzające udział amerykańskich imperialistów w organizowaniu działalności szpiegowsko-terrorystycznej w krajach demokracji ludowej.

4 i 5 października w Szczecinie Narada Działaczy Kultury i Sztuki

W Szczecinie trwają przygotowania do Ogólnopolskiej Narady Działaczy Kultury i Sztuki zwołanej z okazji sesji wyjazdowej Rady Artystycznej przy min. Kultury i Sztuki.

W naradzie, która odbędzie się 4 i 5 października, spodziewany jest udział ok. 700 osób: członków Rady, wybitnych artystów oraz działaczy kulturalnych z całej Polski.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Obrachunki pana Antoniego

Starcie przedwyborcze

Miroslaw Żuławski

Ciocia Kłocia, która najcieśniej przetrwała naważę z panem Antonim rozmawiającym. Zrzuciła parasolkę na stół, objęła szybkim spojrzeniem kąt baru, gdzie siedzieliśmy i powiedziała z zadowoleniem:

— Miejsce spokojne — będziemy mogli pogadać otwarcie.

Zmierzyła mnie spojrzeniem od stop do głowy i widocznie wynik jej oględzin wypadł pozytywnie, gdyż podała mi pulchną rękę, mówiąc:

— Wygląda pan na porządnego człowieka. Widac od razu, że będzie mógł powiedzieć przy panu, co myśli.

Zdjęła z ramion lisa i przewiesiła go przez poręcz krzesła. Przypatrzyłam się jej z zaciekawieniem. Pan Antoni wiele mi o niej opowiadał swego czasu, kiedy prowadziła jeszcze własny bar kawowy na Marszałkowskiej. Pokładała wtedy wszystkie swe nadzieje w Mikołajczyku, nie mając najmniejszego zaufania do ludu polskiego, a wierząc w Anglosasów. W konsekwencji lokowała swe spore zarobki w dolarach i funtach, kupowanych w Alejach Jerozolimskich, a czego nie mogła ulokować, trzymała w północznej, i jedno i drugie zmściło się na niej srode, gdyż przeżyła kolejne załamanie moralne po ucieczce niedoścignionego „zbawcy ojczyzny” i załamaniu materialnym po reformie pieniężnej. Pozostało jej zamieszkanie do polityki i nawyk wyśadywania po kawiarniach. Nie wiedziała dobrze, z czego żyje. Nie mniej pełno było na niej, przy niej i wokół niej resztek przedwojennej, okupacyjnej i powojennej elegancji w rodzaju kapelusza z rajserem, parasolki ze srebrną gałką, sygnetu z herbem, torby z krokodyla czy złotego krzyżka z diamentami. Przed wojną miała kamienicę na Wilczej i stąd zachowała niechęć do pospółstwa i skłonność do lepszych sfer.

— Czytaliście panowie — zapytała, ścisząc głos, — czytaliście ten program wyborczy? Toż to istne kpiny!

Pan Antoni obruszył się.

— Jakież to kpiny, ciociu! Program czytałem i znajduję...

Pani Kłotylda machnęła ręką. Majestatycznym ruchem potężnego biustu zwróciła się w moją stronę, jakby chciała okazać, że pan Antoni przestał się dla niej liczyć.

— Co ty się na tym rozumiesz — powiedziała. — Pan ma taki kulturalny wygląd, pan mi przynajmniej. Niech pan sam powie, — co to za wybory, w których jest tylko jedna lista, co? Przecież wybory oznaczają, że mam prawo sobie wybrać, co mi się podoba — a jak mam prawo wybierać, to znaczy, że mam mieć w czym wybierać, nie? A jak tu wybierać, kiedy nie ma w czym? Gdzie różne programy wyborcze, przyrzeczenia kandydatów na posłów, obgadanie się wzajemnie, że słuchabymy, co — gdzie jedynki, dwójki i tak dalej?

— Gdzie kłębasa wyborcza? — wtrącił pan Antoni.

Ciocia Kłocia obruszyła go oburzymym spojrzeniem i syknęła:

— Kłębasa wyborczą Skąd miałaby ją wziąć, kiedy za zwykłą stoi się w ogonku.

Zdusiła w zarodku słabą próbę zabrania głosu przez pana Antoniego i ciągnęła dalej.

— Węście panowie Amerykę. Tam, kto chce, może kandydować. A naród wybierze sobie, kogo będzie chciał — nie jak u nas.

Wyjęła z torebki puderniczkę i uważnie przypudrowała nos. Pan Antoni skorzystał z tego, by zapytać:

— Czy ciocia jest tego aby pewna?

Pani Kłotylda zamknęła z trzaskiem puderniczkę.

— Czego, czy jestem pewna? Wyroku wyborów w Ameryce? — O nie, najniżej! Jestem natomiast całkowicie pewna wyniku wyborów u nas.

Zaśmiała się chichotliwie, zerkając na mnie porozumiewawczo.

— Czy ciocia jest tego pewna, że w Ameryce naród wybierze, kogo będzie chciał, a u nas nie? Czy przypadkiem nie jest właśnie na odwrót, choć tam są co najmniej dwie kandydatury, a u nas jedna lista?

Ciocia Kłocia zatkęła. Podniosła oczy, jakby samo niebo wzywała na świadka. Musiała jej chyba odjąć mowę, bo pan Antoni mówił bez przesady dalej.

— Ja pamiętam dobrze te wszystkie przedwyborcze wybory. Były listy i różne programy, człowiek głosił, wydawało mu się, że uczestniczy w ten sposób w rządzeniu krajem, że wyraża swą wolę. Ha! A naprawdę jego głos nie miał znaczenia. Bo albo padał na kandydata, który z góry był opłaczony do zdradzenia interesów, wyborcy, albo był fałszywany. Duzo było list, i co z tych wszystkich list? Wynikło? Słabość, taka słabość, że faszyzm wziął u nas władzę za jednego zamachem, kiedy mu się nadała okazja. A skończyło się wręczaniem 39 roku. Naród przekonał się na własnej skórze, jak go oszukano. Ja sam głosiłem w pierwszych wyborach i drugich, ale w 1935 już nawet nie oszedłem sprawdzać czy testem na listę. I nie tylko ja, ale większość nas wszystkich, choć mieliśmy aby

prawo głosić w kraju straszliwie wojną zdeptany. Stacje nazywały się jeszcze Goerlitz, Frankfurt, Waldenberg, a na budynkach kołowało czerniałe litery: „Min niet”. Jechali ludzie nieraz z cichym łękiem w sercu, jak podróżni, zapuszczający się w nieznane, a obce bory. Polskość wracała na zachód. Na zagrabione przez junkierstwo ziemie szła z polskością rewolucja. Historia płaciła zadawniony dług.

Oto wspominały dziś wrocławski PAFAWAG z owych czasów — obraz zniszczenia tak okrutnego, na jakie potrafili się zdobyć hitlerowscy podpalacze. Był rok 1945, a na pierwszym Zjeździe Ziem Odzyskanych postawiono pierwsze, niemal symboliczne zadanie odbudowy wrocławskich fabryk.

I PAFAWAG odżył szybko. Po roku następny Zjazd. Zadania znacznie poważniejsze. Podnieść z gruzów fabrykę obrabarek, kombinat chemiczny Rokiia, który ongiś w służbie IG Farben wspierał dzieło hitlerowskiej zagłady. Hutę Szczecin i kilka innych kluczowych obiektów... Coraz śmielszym i szerszym krokiem wędrował plan trzyletni i później plan sześciolenny poprzez Ziemie Piastowskie. Coraz mocniejszą dłoń zmiatał ślad wojny. Coraz szerzej przysiadali ludzie, którzy na ziemię tę, ojcowską polskość, szli i w ziemię tę wrastali.

Wszystkie te zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

ROZKWIĆ POLSKIEGO ZACHODU

POCIĄGI wkłódy się nieznacznie długo, jadąc w kraj straszliwie wojną zdeptany. Stacje nazywały się jeszcze Goerlitz, Frankfurt, Waldenberg, a na budynkach kołowało czerniałe litery: „Min niet”. Jechali ludzie nieraz z cichym łękiem w sercu, jak podróżni, zapuszczający się w nieznane, a obce bory. Polskość wracała na zachód. Na zagrabione przez junkierstwo ziemie szła z polskością rewolucja. Historia płaciła zadawniony dług.

Oto wspominały dziś wrocławski PAFAWAG z owych czasów — obraz zniszczenia tak okrutnego, na jakie potrafili się zdobyć hitlerowscy podpalacze. Był rok 1945, a na pierwszym Zjeździe Ziem Odzyskanych postawiono pierwsze, niemal symboliczne zadanie odbudowy wrocławskich fabryk.

I PAFAWAG odżył szybko. Po roku następny Zjazd. Zadania znacznie poważniejsze. Podnieść z gruzów fabrykę obrabarek, kombinat chemiczny Rokiia, który ongiś w służbie IG Farben wspierał dzieło hitlerowskiej zagłady. Hutę Szczecin i kilka innych kluczowych obiektów... Coraz śmielszym i szerszym krokiem wędrował plan trzyletni i później plan sześciolenny poprzez Ziemie Piastowskie. Coraz mocniejszą dłoń zmiatał ślad wojny. Coraz szerzej przysiadali ludzie, którzy na ziemię tę, ojcowską polskość, szli i w ziemię tę wrastali.

Wszystkie te zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odczuwa.

Wielkie zakłady na czas odbudowano.

Mamy więc prawo z przeszłości czerpać wiarę w przyszłość. Idą na Ziemie Piastów czasy doprawdy wielkie, zamierzenia ogromne. Wytyczono są kamienie milowe tej drogi. Widac je w perspektywie, planu, który idzie i przyjdzie. Otworzył te perspektywy podstawowy referat wrocławskiego Kongresu Ziem Odzyskanych, ogłoszony przez wicepremiera Jędrzychowskiego.

Podaje najbardziej uderzającą część tego programu jest wszechstronność. Od rzeczy wielkich, zasadniczych, wchodzi ten plan w najdrobniejsze szczegóły życia Ziem Zachodnich. Z taką samą troską obejmuje rozkwit wielkiego przemysłu, odbudowę w perzynie obronnych miast jak i wprowadzenie nowych upraw rolnych, jak usprawnienie sieci wodociągów, jak poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach i miasteczkach. Jest więc nasz program rozwoju Ziem Odzyskanych — programem pełnym, harmonijnym. Troska o rzeczy wielkie i rzeczy stosunkowo skromniejsze jest równą troską gospodarza, który wszystko dostrzega i o wszystkim pomyślał.

Padła zapowiedź budowy nowego giganta-fabryki benzyny syntetycznej w woj. opolskim. Rozmianami i znaczeniem będzie to Nowa Huta polskiej chemii. Tym samym następuje dalszy rozwój drugiego przemysłu narodowego. Powstaje źródło tak bardzo potrzebnych nam paliw — zakład, który wykorzystuje zaniedbane pokłady węglowe. Jest to jeszcze jedna olbrzymia placówka robocza dla setek inżynierów-chemików i tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników.

Górnictwo... Bogate i od wieków nie wykorzystane skarby spoczywały w łonie Ziem Zachodnich. Rudy miedzi, kobaltu, arsenu, węgla koksującego są bazą dla budowy nowych wielkich zakładów przemysłowych. Zakończymy w realizacji tego zadania budowę niezwykle dla Polski ważnego zagłębia miedzi, której brak nasz przemysł tak dotkliwie odc

Zgrzeblem po niedociągnięciach

W magazynach Centrolu potrzeba miotły...

Wiosną i latem choćby ze świecą szukać nie znalazłby w warszawskich sklepach upolowanych leśników, jasnokształtnych czapek gabardynowych. Pojawiały się w sklepach MHD na MDM w dużych ilościach dopiero teraz, jesienią. Dlaczego teraz? Dlatego produkują się letnie czapki we wrześniu, gdy pora na zimowe? — pytają rozżaleni na czapników klienci.

W MHD dowiadujemy się, że to nie czapki zawiły, że czapki zostały zrobione już dawno, ale przetrwały w magazynie Centrolu na Powązkowskiej i nikt o nich nie wiedział. Dopiero ostatnie handlowcy z MHD, spierając się z kasami, wspomnieli o magazynie „odkryli”, że i kupili. W ten sposób czapki trafiły na półki, a półeczki opóźniły.

Obecny system sprzedaży w warszawskim Centrolu może doprowadzić do niejednego jeszcze podobnego odkrycia. Dobrze szperając detaleści mogą natrafić na inne jeszcze poszukiwane towary, których w sklepach nie ma, a które „drzemają” w magazynach nierzadko od wielu miesięcy. System sprzedaży w Centrolu jest bowiem tego rodzaju, że czego się same nie wyszpera i nie wywacha, tego się nie znajdzie i nie kupi.

Centrol posiada tzw. wzorownicę, lokal, w którym znajdują się wzory tych towarów, które powinny być w magazynie. Klient wybiera na podstawie pokazanych próbek i wzorów ten lub inny towar, w tym lub innym gatunku, kolorze, desenie itp. Potem klient okazuje się jednak, że towarów, które są w próbkach, nie ma w magazynie. We wzorownicy były np. rekawiczki brzydkie i w złym gatunku, tych oczywiście przedstawiciel MHD nie wybrał, ale za to spodobały się brzydkie czapki naciągane. W magazynie okazało się, że czapki, które są w próbkach, nie ma w magazynie. W ten sposób klient, który przychodzi do Centrolu, aby kupić towar, który widzi w próbkach, może wyjść z Centrolu z pustymi rękami.

NAST Korespondenci i Czytelnicy PISZA

Jak biurokraci upłynniają 25.000 worków

Zakłady Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca zgłosiły jeszcze w kwietniu br. Centrali Tekstylnej — Hurtowni przy ul. Stalowej 77 — 25 tys. worków jutowych do upłynnienia.

W piśmie naszym z dnia 25 kwietnia br. prosiliśmy o szybkie załatwienie sprawy, gdyż worki zajmują dużo miejsca w naszym magazynie.

Czekaliśmy cierpliwie przez miesiąc, aż w końcu 28 maja br. Centrala Tekstylna delegowała swego przedstawiciela, który obejrzał worki i wziął 2 sztuki do wyceny.

Minał znów miesiąc, w czasie którego Zakłady nasze kilkakrotnie interweniowały telefonicznie w Centrali. 30 czerwca br. zwróciliśmy się po raz drugi pismem z prośbą o szybsze wycenę worków i szybsze załatwienie sprawy.

Wreszcie 3 lipca br. Centrala Tekstylna przysłała nam do wiadomości kopię pisma, które stwierdza, iż... wycenę worków przeprowadzi dział kalkulacji w Łodzi!

Zakłady nasze cierpliwie czekali dalej. Minał lipiec i sierpień. 17 września przedstawiciel naszych Zakładów oświadczył, że do Centrali warsz., gdzie przyrzeczono już, że w ciągu tygodnia sprawę postarają się załatwić.

KRONIKA Sądowa

Spór o fantiemy Zapolskiej

Gabriela Zapolska wydała swe dzieła w firmie wydawniczej „Lektor” (właściciel A. Lewicki). Po śmierci Zapolskiej fantiemy od jej sztuk pobierały córki i wnuki, gdyż ojciec ich nabył od Zapolskiej prawa autorskie. ZAKS wypłacał pieniądze spadkobiercom Lewickiego do roku 1948 włącznie.

Spadkobiercy Zapolskiej — artystka-malarka Rycheł-Janowska i Maria Fuks zgłosiły protest do ZAKS-u, na podstawie którego w ich posiadaniu znajdują się listy, w których Zapolska wyjaśniała, że Lewicki nabył od niej prawa tylko do dzieł beletrystycznych.

Lewicki wystąpił z pozwem do Wydziału Cywilnego Sądu Woj. w Warszawie o przyznanie im praw do odbioru pieniędzy. W ciągu 2 lat wpłynęło z tantiem ok. 250 tys. zł.

Na rozprawie strony doszły do porozumienia. Sąd ogłosił wyrok przyznający 70 proc. sumy spadkobiercom Lewickiego, 30 proc. spadkobiercom Zapolskiej.

ŚWIĘTOKRZYSKIE BŁOTA

Ulica Świętokrzyska, między ul. Zielną, a ul. Małanką, jest podobna do bałaku w górach Świętokrzyskich. Tyko w górach więcej jest kamieni, a tu więcej błota.

Widać nie zagląda tam MPOM.

HISTORIA KUBKOWA

W odpowiedzi na naszą notkę z 10.10.50 o konkursie na „Dobrych” w Górze, Eksploatacyjnego PKP-Warszawa wyznaczyła: „Na Dobre” Śródmieście przy studzience założono nowy kubek, który został skradziony przez nieznaną osobę. Mimo tego założono inny, który po kilku

Powązkowskiej do wzorownicy w Śródmieściu, znów zamawiać, potem znów wracać po towar, po rachunek itd.

ULATWIAC — NIE UTRUDNIAC

Ta skomplikowana procedura szukania we wzorach nie mających odpowiedników w magazynach jest uciążliwa i nie jeden klient rezygnuje z kupna i szuka towaru gdzie indziej, nawet w innych miastach. Tak skomplikowanej procedury nie stosują inne hurtownie warszawskie. W hurtowniach wełny, bawełny, odzieży, obuwniczych itd. można wybierać i kupić od razu na miejscu w magazynie, to co się widzi, nie tracąc niepotrzebnie czasu. To samo mogliby zaprowadzić Centrolu i siebie. Ułatwiliby detalom kupno i przyczyniliby się bez wątpienia do lepszego zaopatrzenia rynku.

60 pierwszych absolwentek szkoły pielęgniarstwa pediatricznego

Dwuletnia państwowa szkoła pielęgniarstwa pediatricznego w Warszawie opuściło ostatnio 60 pierwszych absolwentek.

Państwowa szkoła pielęgniarstwa w Warszawie, otwarta w 1950 r. jest jedną z dwu tego rodzaju placówek w kraju (druga mieści się we Wrocławiu). Szkoły te przygotowują wykwalifikowany średni personel służby zdrowia do pracy w placówkach lecznictwa dziecięcego.

Szkolenie pielęgniarzek obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczne. Z zakresu teorii słuchaczki uczą się o chorobach zakaźnych dzieci, o psychologii i psychopatologii, dziecięcej dietyetyce itd. Praktykę słuchaczki odbywają w zakładach lecznictwa odtwarzającego w VIII ośrodku zdrowia, w żłobku Domu Matki i Dziecka

Poza tym należałoby zająć się i samym towarem w magazynach Centrolu. We wspomnianej składnicy przy ul. Powązkowskiej leżą od miesięcy stopy waliz fibrowych, które od dawna już Centrolu zamierza przekalkulować i sprzedać, ale tego racjonalnego zamiaru spełnić jakoś nie może. Nie bida przy tym o to, że przy obecnej ciasnocie magazynowej w Warszawie każdy metr powierzchni jest drogi.

PAMIĘTAĆ O WSZYSTKIM

A co robić w kącie tej składnicy skrzyni z kapeluszy i kapeluszami, pociętymi przez moje, skrzyni sprowadzone niedawno z innego magazynu centrolowskiego przy ul. Zielnej, gdzie już nie ma towarów wskutek nieodpowiednich warunków zepsuło się? Tkwia one bezużytecznie, chociaż trzeba było je daw-

oza w II klinice pediatricznej Akademii Medycznej i miejskim szpitalu położniczym.

Młode pielęgniarzki pediatriczne rozjadają się do różnych miejscowości w kraju, aby walczyć o zdrowie dzieci. (R)

Życie dyktuje przepisy

Terminarz, kwarantanna i nieprzemysłane interwencje

Sprawa likwidacji zbędnych wdrożek pacjentów od lekarza do lekarza nie schodzi z warsztatu Wydziału Zdrowia. W związku z tym przeprowadza się obecnie analizę zatrudnienia lekarzy w szpitalach i ambulatoriach dla uzupełnienia brakujących kadr lekarskich w lecznictwie otwartym. Lekarze, szpitalni, którym zmniejszono od 1 września ilość godzin zajęć z 7 do 5-ciu, zasilać lecznictwo otwarte, przeznaczając „zredukowane” 2 godziny na przyjęcia w ambulatoriach.

Aby ułatwić pacjentom dostęp do lekarzy i rozładować kolejki po numerki — musi też jak najszybciej ruszyć z miejsca sprawa terminarzy.

Już w kwietniu 1951 r. zarządzenie dyrektora Wydziału Zdrowia zalecało wyrażać nie, by chorzy, którzy nie dostają się w dniu zgłoszenia do lekarza zapisać na wizytę w dniu następnym. Zarządzenie to zresztą tylko honorowane, domaga się nowego okólnika. Jednocześnie aby informatorom przyjmującym zgłoszenia ułatwić pracę i rozładować natłok pacjentów należałoby

no przesortować, a co nie nadaje się już do użytku oddać do powtórnego przerobu. Trudno zresztą dziwić się temu, że towar nie jest utrzymywany w porządku. Jeżeli nie pamięta się nawet o tak prostej sprawie jak o... miotły. „Od maja nie mogę się doprosić tej miotły dla magazynu” — powiedział nam w zaufaniu magazynier. Nie można się dziwić, że przy takich przydziałach personel oszczędnie postępuje z miotłami.

Ostatnio jeden z reporterów „Gazety Handlowej” zwiedził warszawskie hurtownie. W swojej relacji w numerze z 23 bm. podaje on, że „w magazynie Centrali Odzieżowej jest ciśnień i nieporządek, w Argedzie — złe warunki pracy, w Centrolu — wzór godny naśladowania”.

Ten wzór godny naśladowania znalazł reporter „Gazety Handlowej” w magazynie Centrolu nr. 1 przy ul. Stalowej 77. Gdyby jednak zajrzał i do innych magazynów, choćby przy ul. Zielnej lub Powązkowskiej, wyrobiłby sobie inny, pełniejszy sąd o gospodarce magazynowej Centrolu, który o jedne magazyny — chyba „pokazowe” — dba inaczej niż o inne, gdzie trzyma nieuporządkowany towar i daje miotły od wielkiego dzwonu — raz na kilka miesięcy.

Z tak „pokazową” kwaterką oraz z innymi niedbalstwami, a zwłaszcza z systemem sprzedaży oraz organizacji wzorowniczej w Centrolu skończył i tak ułożony pracę magazynowy i współpracę z odbiorcami, aby Centrolu naprawdę mógł być wzorem do naśladowania. (R)

w poszczególnych ambulatoriach jedno okienko przeznaczony na napisy na dni następne.

Nie rzużył także z miejsca projekt korespondencyjnego przyjmowania zgłoszeń w wypadkach chorób przewlekłych. To doświadczenie miało wprowadzić Zolibrz, ale co, kiedy o 2 miesiące czeka na otrzymanie odpowiednich druków z departamentu lecznictwa Min. Zdrowia.

Na specjalne trudności natrafiają chorzy mieszkańcy nowozbudowanych domów, nie przyjeżdżeni dotąd do żadnego obwodu lecznictwa. Winę za to ponosi administracja, która powinna bezzwłocznie zgłosić nowych mieszkańców do właściwych dzielnicowych oddziałów zdrowia.

Te i inne bolączki trapią wciąż zarówno chorych jak i ich opiekunów. Czy instytucja może potracić wypracowane stalemu pracownikowi za nieobecność w pracy na skutek choroby zakaźnej dziecka? — pyta ob. Z. W. w liście do redakcji.

Współcześni to uszu zarządzenie sanitarnie Ds. Uszowego Min. Zdrowia Nr. 3 — „Jeżeli domownik choruje na chorobę zakaźną, to lekarz sanitarny zarządza kwarantannę dla otoczenia i wystawia urzędowe zaświadczenie na druku L.d. na któryś lub drugi okres czasu, w zależności od tego, czy chory przebywa na leczeniu w domu czy w szpitalu. Zaświadczenie to jest podstawą do wypłacenia pełnych poborów”.

Inną trudność napotkał znów Czytelnik F. R., cierpiący na ostry reumatyzm ramienia, skierowany przez Ośrodek Zdrowia w Brwinowie, 28 sierpnia na komisję lekarską w Milanówku.

Komisja nie uznała proponowanego przez lekarza ośrodka sposobu leczenia, skierowała chorego do Państw. Inst. Reumat.

I tu zaczęły się dalsze trudności. „Lekarza ośrodka — pisał ob. R. — zlekkała z wydaniem skierowania do PIR-u, gdyż komisja przyznając mi tygodniowe zwolnienie, nie zamieściła w karcie chorobowej żadnej wiadomości o okresie zwolnienia i instytucji, do której kieruję się po dalsze leczenie”.

Po dłuższej dyskusji udało mi się wreszcie skierowanie otrzymać po to, by w PIRze na Oczki od dysfunkcji tam lekaż dowiedzieć, że, że Instytut zdrowia i fizjologii, których kieruje jakiś specjalistyczny zakład leczenia, lecz nie lekarz ośrodka zdrowia.

Niedbalstwo komisji naraziło pacjenta na niepotrzebne i bezowocne wdrożki.

A przecież § 18 Instrukcji Min. Zdrowia (Nr 42) z 1951 r. określa wyraźnie zadania komisji, zlecając jej

na dzień 28 września 1953 r. (niedziela) Na fail 1322 m: Program dnia 7.55 Wiadomości 8.00 7.00 8.00 12.04 18.00 20.00 22.00 6.05 „Na dzień dobry” — muzyka 7.25 „Od melodii do melodii” 7.56 Kalendarz radiowy 8.10 Muzyka filmowa i operetkowa 8.30 „50 dla młodoci” — aud. satyryczno-rozrywkowa 8.45 „Młodzi” 9.00 „Odpowiedzi” fail 49 9.10 Mówi Nowa Huta 9.20 Muzyka 9.30 Dla każdego coś miłego 10.30 Aud. dla wojska 11.15 „Płacz im. Feliksa Dzierżyńskiego” — pog. inż. Z. Bieleckiego 11.52 Koncert 12.15 Przerwa 14.05 Aud. dla wojska 15.15 Aud. dla dzieci 16.20 Melodie ludowe do tańca 16.50 Czajkowski — Kantata „Moskwa” 17.15 Audycja literacka 17.50 Gra ork. tan. P. R. p. d. J. Caimera 18.40 Muzyka operowa popularna 19.40 „Pan Balcer w Brazylii” — poemat M. Konopnickiej 20.30 Utwory na orkiestrę symf. 20.45 Wład. sportowe 20.50 Popularne utwory fortepianowe 21.00 „Kamień i wierzba” — aud. s-muz. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 Wieczorna serenada 23.10 Koncert ork. i solistów.

Na fail 367 m: Program dnia 7.55 Wiadomości 8.00 7.00 8.00 12.04 17.00 21.00 23.50 6.10 „Muzyka na dzień dobry” 6.55 Kalendarz radiowy 7.05 „Od melodii do melodii” 8.20 Muzyka popularno-symfoniczna 9.00 Audycja z cyklu: Concerti grosso J. F. Haendla 9.30 Aud. dla dzieci 9.45 „Wiedza i życie” 10.00 Przegląd prasy stołecznej 10.05 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 10.20 „50 dla

St. Miel.

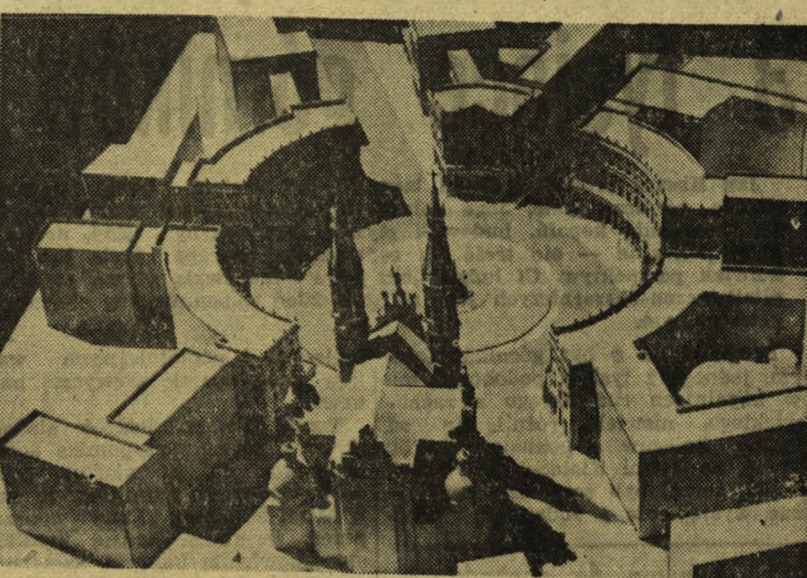
Szkoda Panie Redaktorze, że o takich sprawach trzeba jeszcze pisać jako o wyjątkowych! — Z poważaniem S. K.

GÓRY NA WYSTAWIE

Panie Redaktorze! Z zainteresowaniem zwróciłem uwagę na wystawę MDM przy pl. Konstytucji. Ze zdumieniem jednak zauważyłem, że na pierwszym piętrze, po prawej stronie, zwiedzanie jest połączone ze wspinalką, gdyż podłoga, przykryta czerwonym „kokosem” wygląda jak by była kokosowymi orzechami mi wysięlaną.

Czy nie można by zniwelować tych wzniesień nie dbałością? Nie ma się czym chwalić z tego powodu — zwłaszcza na wystawie.

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa rozbudowuje się



Jeszcze w czasie robót prowadzonych przy pl. Zbawiciela, rozpoczęto przy placu Zbawiciela budowę domów mieszkalnych, wchodzących w skład tzw. II serii MDM. Dotychczas wyprawdzono już po trzecie piętra mury nowych bloków przy ul. Nowowiejskiej i Mokotowskiej, które bezpośrednio przylegają do pl. Zbawiciela, od strony zachodniej.

W najbliższych dniach rozpocznie się budowę następnych dwóch domów przy tym placu — obok wylotu ul. Nowowiejskiej od strony pl. Na Rozdrożu.

Bloki te, tak jak i wszystkie inne przy pl. Zbawiciela, będą 5 piętrowe. Jeden z nich — obok „Domu Metodystów” — będzie miał front od strony pl. Zbawiciela, ul. Nowowiejskiej i ul. Natolińskiej. Drugi — po przeciwnej stronie — zbudowany zostanie wzdłuż ul. Marszałkowskiej, pl. Zbawiciela i ul. Nowowiejskiej.

Ponadto przy pl. Zbawiciela stanie jeszcze jeden nowy blok — przy wylocie ul. Nowowiejskiej od strony zachodniej — w miejscu, gdzie obecnie w parterowej przybudówce czynny jest sklep WSS.

Wszystkie stare domy przy pl. Zbawiciela — m. in. „Dom Metodystów” i budynek stojący między ul. Marszałkowską a Mokotowską — zostaną adaptowane i dostosowane architekturą do nowych MDM-owskich bloków.

Prace przy pełnej zabudowie pl. Zbawiciela zakończone będą w przyszłym roku. Oprócz blisko 2 tysięcy nowych izb w MDM-owskich blokach zostanie uruchomionych kilkanaście sklepów, zakładów gastronomicznych i punktów usługowych.

Po środku placu przewidziane jest urządzenie ozdobnych kwiatników i wybudowanie fontanny.

Na zdjęciu makietka pl. Zbawiciela, sporządzona przez Pracownię Projektującą MDM (dar)

Foto — Wł. Piotrowski.

POL ZARTEM SERIO

Obrazek nonsensowny

— Więc kto pójdzie z tym obywatelom do „Energoprojektu”?

Wśród zebranych w Ministerstwie Energetyki zapadła kłopotliwa cisza. Patrzyli po sobie, lecz nikt nie chciał być pierwszym.

— W takim razie ciągnijmy zapalnik — zdecydowała wysoka osoba. W milczeniu losowali. Ten, na którego przypadło, westchnął i rzekł: — Chodźmy się ubrać...

Wkładaliśmy na siebie ciepłe kożuski, kalosze, peleryny nieprzemakalne. Przewodnik dał mi maskę przeciwpylową i dwa tampony waty do uszu.

Zdziwiony nie oponowałem. Ale kiedy ruszaliśmy w drogę i tłum urzędników powiewał nam chusteczkami, zrobiło mi się jakoś niewyraźnie.

— Daleko to? — spytałem.

— Nie. Piętro wyżej — odpowiedział przewodnik.

W milczeniu zagłębiłem się w ciemną i chłodną ciulę. Światło zapalnika nie rozpraszało mroku, toteż, gdy naprzeciwko zabłysnął reflektor, byliśmy oślepieni.

— To autochton z „Energoprojektu”. Wszyscy pracujący tam mają latarki — powiedział mi przewodnik, po czym krzyknął: — „Światło niżej! Idzie się!”

Dopiero teraz zorientowałem się, że szliśmy korytarzem. Nagle dwu korytarz rozwinął się i załudnił. Za przepięknym z desek stał rząd szarych, nachylonych płaszczyzn, przy których sterczały bezkształtne, zakurzone bryły. Chciałem już spytać, co to takiego, gdy rozległo się kłknięcie i z tumanów kurzu, które się podniosły, wyjrzała twarz kreślarska. Był to kożuszek.

— Inżynier X! Gdzie inżynier X! — zawołał zachrypniętym głosem.

— Zalań! — odchrząpnął mu inna zakurzona bryła.

W tej chwili przez dziury w ścianie upadł powiew wiatru i zniósł pokłady kurzu z owych ukośnych płaszczyzn. To były rysownice z rysunkami technicznymi. Jednocześnie prąd powietrza otworzył drzwi pokójku. Zobaczyłem w nim inżyniera, ratującego rysunek przed deszczem, który zaczął przez wybitą szybę. Laviurując pomiędzy ciasno stłoczonymi biurkami, chroniąc się przed kurzem i deszczem, dobiegaliśmy wreszcie do celu.

— A dlaczego wy do ministerstwa nie przysyłaćcie tych biedaków?

P. S. Oczywiście, takiej rozmowy nie było. Ale czy nie w takich warunkach pracują inżynierowie i kreślarze „Energoprojektu” na Brackiej? (bis).

RADIO

na dzień 28 września 1953 r. (niedziela) Na fail 1322 m: Program dnia 7.55 Wiadomości 8.00 7.00 8.00 12.04 18.00 20.00 22.00 6.05 „Na dzień dobry” — muzyka 7.25 „Od melodii do melodii” 7.56 Kalendarz radiowy 8.10 Muzyka filmowa i operetkowa 8.30 „50 dla młodoci” — aud. satyryczno-rozrywkowa 8.45 „Młodzi” 9.00 „Odpowiedzi” fail 49 9.10 Mówi Nowa Huta 9.20 Muzyka 9.30 Dla każdego coś miłego 10.30 Aud. dla wojska 11.15 „Płacz im. Feliksa Dzierżyńskiego” — pog. inż. Z. Bieleckiego 11.52 Koncert 12.15 Przerwa 14.05 Aud. dla wojska 15.15 Aud. dla dzieci 16.20 Melodie ludowe do tańca 16.50 Czajkowski — Kantata „Moskwa” 17.15 Audycja literacka 17.50 Gra ork. tan. P. R. p. d. J. Caimera 18.40 Muzyka operowa popularna 19.40 „Pan Balcer w Brazylii” — poemat M. Konopnickiej 20.30 Utwory na orkiestrę symf. 20.45 Wład. sportowe 20.50 Popularne utwory fortepianowe 21.00 „Kamień i wierzba” — aud. s-muz. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 Wieczorna serenada 23.10 Koncert ork. i solistów.

Na fail 367 m: Program dnia 7.55 Wiadomości 8.00 7.00 8.00 12.04 17.00 21.00 23.50 6.10 „Muzyka na dzień dobry” 6.55 Kalendarz radiowy 7.05 „Od melodii do melodii” 8.20 Muzyka popularno-symfoniczna 9.00 Audycja z cyklu: Concerti grosso J. F. Haendla 9.30 Aud. dla dzieci 9.45 „Wiedza i życie” 10.00 Przegląd prasy stołecznej 10.05 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 10.20 „50 dla

St. Miel.

Szkoda Panie Redaktorze, że o takich sprawach trzeba jeszcze pisać jako o wyjątkowych! — Z poważaniem S. K.

GÓRY NA WYSTAWIE

Panie Redaktorze! Z zainteresowaniem zwróciłem uwagę na wystawę MDM przy pl. Konstytucji. Ze zdumieniem jednak zauważyłem, że na pierwszym piętrze, po prawej stronie, zwiedzanie jest połączone ze wspinalką, gdyż podłoga, przykryta czerwonym „kokosem” wygląda jak by była kokosowymi orzechami mi wysięlaną.

Czy nie można by zniwelować tych wzniesień nie dbałością? Nie ma się czym chwalić z tego powodu — zwłaszcza na wystawie.

ŚWIĘTOKRZYSKIE BŁOTA

Ulica Świętokrzyska, między ul. Zielną, a ul. Małanką, jest podobna do bałaku w górach Świętokrzyskich. Tyko w górach więcej jest kamieni, a tu więcej błota.

Widać nie zagląda tam MPOM.

HISTORIA KUBKOWA

W odpowiedzi na naszą notkę z 10.10.50 o konkursie na „Dobrych” w Górze, Eksploatacyjnego PKP-Warszawa wyznaczyła: „Na Dobre” Śródmieście przy studzience założono nowy kubek, który został skradziony przez nieznaną osobę. Mimo tego założono inny, który po kilku

dnach zaginął w nieznaną okoliczność. Na interwencję małego „Zycia” ponownie założono nowy kubek, lecz i tym razem prawdopodobnie nie na długo, gdyż pasażerowie sami nie dbają o dobro ogólnie.

Trzeba ich uczyć.

DOBRE SERCE MPOM

Przełatywał pod wiaduktem przy Solcu i noga zaczęła z zwiastującą linę. Przyczepiony za nogę byłby pewnie niedługo pożyty biedny gołąb, gdyby nie obłąkał wozu MPOM nr 37 obłąka przy pomocy drabin uwoiniła ptaka.

Ponieważ zaś gołąb bezpośrednio po uwoinieniu odleciał, zapominając o sobie, my to czynimy za niego.

7703

„Powróć! Jeszcze jedna dziurka! A w domu czeka ciepla kolacja. Prosimy bliżej. Jazda na stopniach połączona jest z dużym ryzykiem. Lepiej w śródmieściu. Takie i inne pogodne zwroty konduktora nr 7703 w tramwaju „17”, 23 bm. wieczorem wpłynęły w dużym stopniu na porządek i humor. Pasażerowie odpowiadali uśmiechem na uśmiech konduktora.

7703

„Powróć! Jeszcze jedna dziurka! A w domu czeka ciepla kolacja. Prosimy bliżej. Jazda na stopniach połączona jest z dużym ryzykiem. Lepiej w śródmieściu. Takie i inne pogodne zwroty konduktora nr 7703 w tramwaju „17”, 23 bm. wieczorem wpłynęły w dużym stopniu na porządek i humor. Pasażerowie odpowiadali uśmiechem na uśmiech konduktora.

7703

Nie tylko górnicza sprawa Śladem całej braci robotniczej 3 tysiące górników uczestniczy w Czynie

Jan Kosarz prowadził przed laty, tak jak tysiące jemu podobnych, ciężkie, górnicze życie. Jego koledy z Zagłębia nękani stałymi wypadkami zamykania kopalń, budowali słynne „bieda-szyby”. Głód, nędza, szary polcejski — oto treść ich codziennego, szarego życia bez jakichkolwiek perspektyw. Ci ludzie „bez jutra”, niezatarta plama rządów kapitalistyczno-obszarniczych jest po dziś dzień wspomnieniem obcym i niepowracalnym.

Droga walki o byt górnikowi Kosarz, jednego z tysięcy podobnych mu w kopalniach rud okręgu starachowickiego, niewiele różniła się od losów kolegów z pokładów węgla. Tutaj, na Ziemi Kieleckiej, było ich mniej, gorzej byli zorganizowani, każde wystąpienie z żądaniami znosi-

Przygotowania do obchodu Tygodnia Żołnierza

W dniach od 5 do 12 października społeczeństwo Kielecczyzny obchodzić będzie Tydzień Żołnierza. Dni te będą żywą manifestacją gorącego przywiązania i miłości, jaką naród darzy Odrodzone Wojsko Polskie.

Żywo zajął się więc zorganizowaniem obchodu Tygodnia Żołnierza — Zarząd Wojewódzki LPZ, przy czynnej współpracy instytucji i organizacji społecznych. Tydzień zainauguruje 5 października uroczysta akademii, oraz występy artystyczne na Placu Obronców Stalingradu. W dniu tym odbędą się także liczne imprezy, zawody strzeleckie, sportowe i wielki kiermasz książkowy. W okresie Tygodnia szerokie rzesze społeczeństwa urzą swych ulubieńców — artystów teatru im. Żeromskiego, którzy zadeklarowali swój udział w imprezach.

Także młodzieżowe zespoły artystyczne przy poszczególnych zakładach pracy wystąpią ze swym repertuarem.

Prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wygłoszą w różnych miejscowościach i zakładach pracy odczyty, związane tematycznie z Odrodzone Wojskiem Polskim. Także Dom Książki, oprócz kiermaszu zorganizuje wystawę książkową, zapożyczając czytelnika z wydawnictwami wojskowymi. (ga-j koresp.)

Kurs metodyczny dla nauczycieli języka rosyjskiego

Za dni kilka, 1 października br. Wydział Oświaty Prez. MRN rozpocznie 100-godzinny kurs metodyczny języka rosyjskiego, przeznaczony dla wykładowców tego języka. Wykłady przedmiotowe obejmą: metodykę nauczania, gramatykę, literaturę radziecką, wiadomości ideologiczne i o Związku Radzieckim. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 4 godziny. (a)

TWÓRCZOŚĆ

MIESIĘCZNIK
ZWIĄZKU
LITERATÓW
POLSKICH

Nie lekceważyć akcji odszczurzenia

Każdej jesieni, od 3 lat, prowadzi się akcję odszczurzenia; szkodnik ten bowiem jest niszczycielem mąjki i roznosiicielem chorób. O szkodnictwie szczerza dać mogą pojacie niektóre cyfry. Straty, jakie ponosi gospodarka państwa w skutkiem panoszenia się szczerów wynoszą rocznie 300 milionów (słownie — trzysta milionów). Obliczono, że jeden szczer zjada rocznie 22 kg ziarna. Wobec niezwyklej plodności szczerów potomstwo z rocznego przyrostu tylko z jednej pary zjada lub niszczy przynajmniej 83 tony zboża. W roku 1946 na każde 100 kg zboża szczerzy i myszy zniszczyły na pniu 12 kg.

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Eugenia Grandet” — Balzaka
Teatr Lalek „Arlekin” — „Sambo i lew”
i „Złota rybka” (w sal. Domu Kult. zakł. im. Gen. Waltera ul. Kościuszki 2)

KINA
Baltyk — „Zycie zwycięzów” — prod. rumuński
Hel (w hall RZO) — „Hrabia Monte-Christo” — I seria — prod. francuskiej

APTEKI
Spół. apteka nr 7 (Żeromskiego 5) i 11 (Traugutta 40).

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-37

WYSTAWY
Muzeum Państw. ul. Nowotki 12 — Wystawa Przegladowa Malarzy Polskich XVIII, XIX, XX wieku.

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Godzieniści” — Fredry
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19 88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

niejszych i popłatniejszych warunków pracy spalało zazwyczaj na pańwie.

Teraz Kosarz, ilekroć siada po pracy z gazetą, przypomina sobie to wszystko. O, tu właśnie, piszą o zobowiązaniach hutników, tu znowu o MDM-ie. Nowe „Stary” opuszcza przed terminem taśmę montażową starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych...

Kto wie, czy to nie z jego urobku jest ten lśniący samochód, który

Teren wykorzystuje doświadczenia kongresu

We wszystkich gromadach powiatu kieleckiego odbywają się zebrania, na których omawiane są uchwały I Kongresu Spółdzielczości oraz zatwierdzany nowy projekt statutu. Wszędzie też wybierane są komitety członkowskie oraz powoływane nowe organy samorządowe, jak gminne rady spółdzielcze zamiast dotychczasowych gminnych rad kontroli i komisji rewizyjnych. Gminna rada kontroli będzie dzielić się na trzy sekcje: rewizyjną, gospodarczą i kulturalno-oświatową. M.Z. koresp.

Radomskie Zakłady Piekarnicze Nowa jednostka produkcyjna

Z dniem 1 października rozpoczyna swą działalność nowa placówka produkcyjna handlu spożywczego, której pełna nazwa będzie brzmieć: Radomskie Zakłady Piekarnicze przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomiu. Zakłady będą autonomiczną jednostką pozostającą jednak w ramach organizacyjnych spółdzielni, podległą bezpośrednio prezesowi Zarządu.

Zakłady powstają z połączenia piekarni PSS i MHD i obejmą 9 piekarni mechanicznych i jedną ciastkarnię. Produkować będą dziennie około 30 ton pieczywa, to jest mniej więcej 45 procent całej produkcji radomskich piekarni. Pozostałe 55 procent, to wyroby małych piekarni prywatnych. Połączenie piekarni handlu spożywczego i stworzenie jednego dużego zakładu produkcyjnego pozwoli nie tylko na znaczną obniżkę kosztów własnych, ale na zwiększenie asortymentu pieczywa, na co oczekują już od dość dawna rzesze konsumentów. Klub koresp. PSS

Śladem naszych artykułów

„O SZTUCZNEJ KWOCE — OLBRYZYMIE

kurczętach i współwzrostem” pisaaliśmy w jednym z numerów w maju. Odpowiedź na ten artykuł nadeszła z Ekspozytury Wojewódzkiej w Kielcach, Centralnego Zarzą-

z szumem przejechał teraz ulicę. Jedzie do Gminnej Spółdzielni z towarem...

„Dla pokoju, dla szczęścia ojczyzny, dla umocnienia Frontu Narodowego” — pod takimi hasłami płynęła fala zobowiązań produkcyjnych załóg górniczych okręgu starachowickiego w odpowiedzi na apel dziełnicu zakładów w kraju.

Ponad trzy tysiące górników postanowiło powitać wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazd WKP (b) wyboyciem 1500 ponadplanowych ton rudy, łącznie z innymi zobowiązaniami wartości 360.451,70 zł.

W jednej z kopalń podejmowano zobowiązania z myślą o nadrobieniu zaległości z ubiegłego miesiąca. W sierpniu bowiem „zawalono” plan o całe 700 ton rudy. Złu postanowili zaradzić wszyscy, i ci z „góry”, i ci z „dół”. Włączali się również do czynu i pracownicy umysłowi. 1300 ludzi stanęło do realizacji zobowiązań. Przy wzmocnionym wysiłku całej załogi braki sierpniowe zostały już w większości nadrobione. Zobowiązania załogi kopalni to jednak nie tylko wyrównanie planu zeszłego miesiąca, lecz również 277 ton rudy ponad plan września. A obecny plan miesięczny będzie wykonany w 102 procentach, tak, jak postanowiono.

Zobowiązania załóg górniczych to przede wszystkim zapewnienie pomyślnego wykonania planów produkcyjnych oraz „wyglądzenie” wszystkich poprzednich zaległości.

Coraz nowe tony produkcji wyrzucane transporterami na powierzchnię ziemi, to najbardziej wymowne podarunki górników dla państwa, to wyraz głębokiej świadomości i radości z nadchodzących wyborów do

Penicylina w wolnej sprzedaży

Penicylina jest w wolnej sprzedaży i w dowolnych ilościach we wszystkich aptekach.

Kupno penicyliny dla ubezpieczonych nadal uwatunkowane jest parafą (podpisem) kierowniczych lekarzy ubezpieczeniowych, a więc dr dr Par-niewskiego lub Fundowicza.

O ile lekarz ordynujący przepisuje penicylinę do natychmiastowego użyciu w dzień święteczny lub w godzinach wieczornych, kiedy nie można uzyskać dodatkowej parafy, to apteka dyżurna obowiązana jest sprzedać ubezpieczonemu penicylinę na zwykłą receptę lekarza ubezpieczalni z tym uszaskie, iż nazajutrz dostarczony będzie podpis. (a)

du Jajczarsko - Drobiarskiego. Dowiadujemy się z niej, że „zgodnie z Waszym zaleceniem w sprawie zatrudnienia kierowniczk zakładów wylęgowych, po zakończeniu akcji wylęgowej w terenie, Centrala nasza uznając ich słusność poleciła nam uczynić to jeszcze w sezonie martwym 1952 r., w celu poprawienia bazy surowcowej tak co do ilości, jak i jakości”.

Czytamy dalej, że „prace powyższe personel zakładów wylęgowych będzie wykonywał w ścisłej współpracy z instruktorami hodowli drobiu przy przydiach Pow. Rad Narodowych. W zakres prac wchodzić będzie jesienna selekcja drobiu w gospodarstwach drobnych i średnich rolników, pobieranie próbek krwi w celu zbadania zdrowotności kur i szczepienie przeciw pomorowi.

Personel Zakładów wylęgowych nawiązując bezpośredni kontakt z rolnikami i udzielając im jak najdalej idących porad w dziedzinie chowu drobiu i wychowu kurcząt ma wpływ na całokształt racjonalnej hodowli, tym samym ma możliwość wpłynięcia na podniesienie jakości jak i ilości jaj wylęgowych dla swych

Szkoła korespondencyjna w Kielcach rozpoczęła naukę

W Kielcach rozpoczął się nowy rok szkolny w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Korespondencyjnej. Na uroczystość tę przybyli licznie kierownicy punktów konsultacyjnych, oraz delegacje nauczycielstwa i słuchaczy.

Nauka korespondencyjna daje możliwość kształcenia się tym wszystkim, którym warunki uniemożliwiają uczęszczanie do normalnej szkoły. Jest to najprostsza droga zdobycia wiedzy przez pracujących, lub zamieszkałych w miejscowościach oddalonych od zakładów naukowych — droga do awansu społecznego. (ga-j koresp.)

Pracownicy poszukiwani

KILKADZIESIAT KOBIET przy skubanlu drobiu zatrudni REJONOWA TUCZARNIA RZĘZNIJA W RZĘDZIE W RADOMIU, przy ul. Struga Nr 71. Praca akordowa. Przeciętny zarobek chętnie skubaczki wynosi około 900 zł miesięcznie. Przechodzące zarabają do 1500 zł. Zarobimy również mężczyźni lub kobiety przy obsłudze drobiu żywego. Praca akordowa. Zarobek około 800 zł miesięcznie. (k 10737-1)

Sejmu. Mówili o tym na masówkach zakładowych robotnicy, cieszyli się każdym sukcesem naszego budownictwa. Wyraz swej radości i dumy z wyboru najlepszych, oddanych sprawie ludu chłopów i robotników przejawili się, tak jak u wszystkich robotników, zwiększeniem wydajności pracy. Ale wzrost tej wydajności nie jest tylko wynikiem żywiołowego entuzjazmu. Dla zwiększenia wydajności trzeba było lepiej i bardziej wzorowo zorganizować pracę, wprowadzić wiele usprawnień, poznać wszystkie rezerwy produkcyjne, wykorzystać bezzużyteczne stojące maszyny, lepiej konserwować pracujące agregaty, wypowiedzieć walkę awariom i nieplanowanym postojom, połączyć ściśle pracę personelu technicznego z warsztatem pracy.

Z całego województwa

Miesiąc Budowy Warszawy w miastach, miasteczkach i wsiach

„Miesiąc Budowy Warszawy” przebiega z wielkim ożywieniem na terenie całego województwa. Charakterystyczne są meldunki o przebiegu zbiórek ulicznych, jakie odbywają się we wszystkich miastach.

Pierwsza niedziela — dn. 31.8 br. wypadła ogólnie najlepiej. Następne: 7, 14 i 21 wypadły co najmniej słabiej. Okazało się, że nie wszystkie organizacje masowe jednakowo gorąco oddały się tej sprawie. Grały tu rolę nie tylko dobre chęci, ale często i umiejętności, zręczność, sprawna organizacja.

Przodując w dalszym ciągu i stale Ostrowiec. Należy stwierdzić, że wszystkie tamtejsze organizacje ustosunkowały się do kwesty z „sercem” i z poczuciem odpowiedzialności. Organizacje i zrzeszenia delegowały do zbiórek odpowiednich ludzi. Delegaci zgłaszali się w MKOW już o

godz. 6 rano. Dobrze pracowała Liga Kobiół i rzemieślnicy, którzy kwesłowali w ostatnią niedzielę z werwą i humorem, nie przepuszczając nikogo z przechodniów. Rezultaty przeciętnie do 2.000 zł z niedziel. Są to kwoty wysokie w porównaniu z ogólnymi w Radomiu, który na tym odcinku kuleje i który zbierał poniżej 1500 zł.

Najwyższe zbiórki osiągały Kielce mimo, że i one — poza pierwszą niedzielą, w którą zebrano ponad 4 tysiące zł — w następnych nie przekraczały 3.000 zł. Mało efektywnie wypadła niedziela Ligi Kobiół — odznaczającej się zresztą na

Przodujących trzeba naśladować Gromada Henryków za przykład Górze Puławskiej

Dzięki zobowiązaniom dla uczczenia Wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) wiele powiatów w naszym województwie uzyskało doskonałe osiągnięcia. Na jedno z czołowych miejsc wysunął się powiat Opoczno, który przoduje nie tylko w dostawach zboża i żywności, ale również mleka i w spłacie podatków gruntowych.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że jest wiele wsi, które wskutek niedbalstwa psują dobrą opinię innym chłopom. Do zaniedbujących się w wypełnianiu obowiązków należy zaliczyć niektóre gromady w pow. kozienskim.

Przodującymi gminami są: Suszkowa, która roczny plan dostawy zboża wykonała już w 66 procentach, Pionki — 65 proc., Brzeźnica — 57 proc. i Koźnice — 59 proc., zostającymi zaś w tyle gminy: Góra Puławska i Oblasy, które osiągnęły zaledwie od 16 do 20 proc. planu rocznego. Ogólnie biorąc, powiat kozienski ma jednak słabą lokatę wskutek opieszałości części chłopów, czego nie jest w stanie nadrobić znaczna ilość przodujących w dostawach gromad. W akcji słownej powiat kozienski jest znacznie zaawansowany. Wykonano tu już ponad 50 proc. zaplanowanych siewów. Pierwszymi, które ukończyły siewy żyta były spółdzielnie produkcyjne w Janikowie i Bobrownikach.

Spóźnia się z siewami Góra Puławska. Trzeba, by przewodniczący miejscowej Gminnej Rady Narodowej dołożył więcej starań i pracy, która doprowadzi do nadrobienia zaległości. Góra Puławska powinna znaleźć się wśród przodujących. (j.s. kor.)

O figlach kierowców PKS

Autobusy kursujące na odcinku Staszów — Ostrowiec odjeżdżają ze Staszowa z 30-minutowym, a nawet godzinnym opóźnieniem, mimo, iż na długo przed wyznaczoną w rozkładzie godziną odjazdu, stoją na przystanku i wszystkie miejsca mają już zajęte.

Za ten stan rzeczy odpowiedzialni są kierowcy i konduktorzy, którzy się dają spokojnie w autobusie, a na parę minut przed odjazdem znikają i każą czekać na siebie dłuższy czas niecierpliwym się podróżnym.

Czy pracownicy PKS muszą zjadać obiad właśnie w Staszowie? I czy wobec tego wielu pasażerów śpieszących do Ostrowca na pociąg,

musi się nań spóźniać, co ich naraża na kilkugodzinne czekanie? (ga-j kor.)

Z teatru im. Żeromskiego

2 PAŹDZIERNIKA wejdzie na scenę radomska komedia Bogusławskiego pt. „Mieszkini Modne”. Szukała ta, w ciągu kilku tygodni cieszyła się dużym powodzeniem w Państwowym Teatrze w Kielcach, spodziewać się więc należy, iż sukces towarzyszyć jej będzie także w Radomiu. (jb)

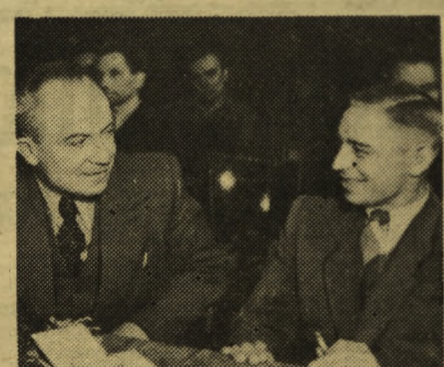
Dziś PDT otwarty

Powszechny Dom Towarowy w Radomiu otrzymał duży asortyment towarów sezonowych. Kierownictwo tej placówki chce udostępnić ich nabywaniem ludziom pracy zarządziło, by DZIS tj. w niedzielę 28 bm. PDT był otwarty w godz. od 9 do 13 i od 15 do 18. (si)

Spółdzielnie produkcyjne kończą siewy jesienne

Pierwsze na Kielecczyźnie, siew żyta zakończyły już 20 bm. spółdzielnie produkcyjne: Różnica w pow. jedrzejowskim, Słupia w buskim, Julejów w pow. starachowickim i trzy spółdzielnie w opoczyńskim: Smogorzów, Wola Zależna i Kawęczyn. Spółdzielnie te zobowiązały się z okazji Wyborów i XIX Zjazdu WKP (b) zakończyć siew pszenicy do 25 bm. Pozostałe spółdzielnie do tego czasu postanowiły ukończyć siew żyta. (t)

Wierzhica — dumą Kielecczyzny



Taki napis znajdziecie w aktualnej gablocie Życia... Jest on treścią wielu rozmów na temat tego giganta przemysłowego, który daje pracę setkom rąk. Donosiliśmy już o uruchomieniu nowego obiektu. Nasze zdjęcia przedstawiają zgromadzoną w czasie uroczystości otwarcia załogę — budowniczych wierzbickiej cementowni oraz na przyjaźlejszej pogawędce po skończonym dziele — projektanta fabryki, radzieckiego inżyniera Jeżowa i przedstawiciela KC PZPR ob. Pilawke.

Foto Włodarkiewicz



innych odcinkach bardzo dobrą pracą.

Pomyślne wiadomości napływają z Sandomierza, który osiągał przeciętnie po 900 zł. Jest to kwota wysoka w porównaniu z zebranymi w innych ośrodkach. Ważne jest to, że akcja „rutyla” na odcinku wiejskim, dotychczas poważnie stojącym w tyle za miastami.

Słabo na odcinku kwest sprawuje się Skarżysko - Kamienna. Zbiórki niedzielne w Skarżysku nie osiągały przeciętnie 150 zł czyli dają mniej, niż w ośrodkach wiejskich i małych miasteczkach, jak wielka Wola w opoczyńskim, Białołęka w radomskim, Złotów (ostatnia niedziela — 303 zł), Przedbórz pow. konecki, nie mówiąc o miastach powiatowych, jak Opatów, Jedrzejów, Opoczno, Konie.

Mecze piłki nożnej i zabawy taneczne odbywają się prawie wszędzie. Znowu wyróżniła się Liga Kobiet w Ostrowcu, która dając przykład dobrej organizacji zabaw współzawodniczy ambicnie z Ligą Kobiet w Radomiu. Pracując dzielnie nawet niewielkie Koła przy zakładach pracy. Ostatnio np. Koło LK przy spółdzielni pracy im. Hanki Sawickiej zorganizowało piękną zabawę, pokazując, że można dobrze bawić się, nawet bez alkoholu... Przykład godny naśladowania i mający swoją wymowę zwłaszcza w tego rodzaju ośrodkach, jak Ostrowiec. H. M. koresp.

Bez rozgłosu

Na marginesie karty konsumpcyjnej

W Kieleckim „Bristolu” — KZ Gastr. wprowadzono karty konsumpcyjne, za które przy wejściu płaci się 10 zł. Wszystkie byłoby w porządku, gdyby za tę kwotę można było otrzymać odpowiednią ilość dań. A 21 bm, na przykład w karcie widniały tylko dwa dania: ragout baranie i pieczeń barania. Droższe z nich, wraz z narzutem, kosztowało 5,85 zł. W bufcie zaś można było otrzymać tylko jajko na twardo i śledzia. Jakże tu „wykorzystać” te 10 zł. skoro kelnerzy nie wydają reszty nawet wtedy, kiedy rachunek wyniesie poniżej tej kwoty.

Próby znalezienia czegoś, co by pozwoliło przekroczyć ustaloną sumę tak oto wyglądały.

— Proszę kieliski wina.
— Wina nie ma, a to z winy bufetowej, bo nie pobrała z magazynu.
— Proszę piwo i ser tyłki.
— Jest tylko topiony.
— To dziękuję... Poproszę o rydze.
— Są, ale tylko na rynku — u nas się ich nie prowadzi, — odparł kierownik zakładu.

Dalej wyjaśniło się, że w sierpniu zakład wykonał plan obrotów w 130 proc., ponieważ... kierownictwo kupowało droż i inne artykuły na runku celem własnego zaopatrzenia gospody. Dyrekcja jednak zabrała premię kierownikowi, który w skutek tego nie stara się już o surowce sezonowe, jak np. grzyby których pełno jest na targu. Wskutek takich zarządzeń dyrekcji klienci są niezadowoleni, personel pewnie nie będzie miał premii bo istnieją poważne wątpliwości co do wykonania planu we wrześniu, a karta konsumpcyjna stała się znieczajnym naciąganiem gości. (D).



Redakcja i Administracja: Radom, ul. Żeromskiego 4. Tel. 1430 i 1530. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”. Prenumerata miesięczna zł 400, w tym: 300 zł za subskrypcję i 100 zł za dostawę. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz w tygodniu, specjalnie zł 10 — za stronę. Konto PKO 1-17114.

Druk. BSW „PRASA” Morska 1A 3-B-2632